

JÓZEF KISIELEWICZ

ur. 1945; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, szkoła podstawowa, liceum

Edukacja w powojennym Lublinie

W [19]50 roku zamieszkałem w Lublinie, do szkoły podstawowej zacząłem chodzić w [19]52 [roku], skończyłem siedem lat. To była taka elitarna szkoła, przy ulicy Lipowej się znajdowała, TPD, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci to się nazywało, numer jeden. Ta szkoła do tej pory istnieje. To była szkoła, no, przedłużenie Sądowej, teraz to się nazywa liceum ogólnokształcące z tego, co widziałem. Wtedy to się nazywało TPD, to była szkoła podstawowa, nad nią było liceum w tym samym gmachu. Do podstawowej się chodziło popołudniami, a liceum było przed południem.

Kiedy ja zacząłem tę szkołę, [szkoły] były koedukacyjne, jak kończyłem to liceum, wprowadzono tam, że to było tylko liceum żeńskie. Był taki okres w Lublinie, że szkoły były tylko męskie, tylko żeńskie. Gimnazjum było też tylko męskie, Zamoyski był męski, Staszic, do którego ja chodziłem, też był tylko męski, urszulanki były [żeńskie]. Jedyne koedukacyjne to było takie Liceum im. Mariana Buczka na Unickiej, jedyne takie w Lublinie, nie wiem dlaczego, ale takie się ostało. Więc ja chodziłem do tej szkoły TPD. Czym się ta szkoła różniła od innych? Tym, że nie było tam lekcji religii, które były w innych szkołach. One były cały czas, jeszcze jak do Staszica zacząłem chodzić chyba w [19]59 roku, to jeszcze był katecheta, przychodził, i to jeszcze przedwojenny, przed wojną uczył. W każdym razie lekcje religii [były], kto chciał, to zostawał, kto nie chciał, to nie zostawał. Ja tam maturę [zdałem] po czterech latach, to był [19]63, [196]4 rok. W Staszicu tą maturę robiłem i zdałem na prawo.

Data i miejsce nagrania	2012-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"